

Jerzy Wyrozumski  
Polska Akademia Umiejętności

## ROLA STOLICY APOSTOLSKIEJ W POLITYCE POLSKI ŚREDNIOWIECZNEJ

**W**raz z przyjęciem chrześcijaństwa państwo Mieszka I i jego sukcesorów wpisało się w porządek doktrynalny średniowiecznej Europy. Wchodząc do łańciskiego *imperium christianum*, musiało uznać wykształcony w dobie karolińskiej jego dualistyczny uniwersalizm, na który składało się *imperium spirituale* papieża i *imperium saeculare* lub *temporale* cesarstwa. Od indywidualności papieża i cesarza zależała doraźna przewaga jednego lub drugiego z członów tej dualistycznej konstrukcji władzy nad ówczesnym światem zachodniego chrześcijaństwa, dopóki koncyliaryzm i reformacja nie wyszczerbiły uniwersalizmu papieskiego, a doktryna *rex imperator in regno suo* i idące za nią „uniarodowienie” cesarstwa (*imperium nationis Theutonicae*) nie zredukowały jego ideowego zasięgu. Ten dualizm, naznaczony etapami ostrej konkurencji o *dominium mundi*, prowadził z jednej strony do doktryny wyższości władzy duchowej nad świecką, a z drugiej do sakralizacji władzy świeckiej (*sacrum imperium Romanum*), aby mogła dorównać tamtej.

Szukając miejsca dla swego państwa w tym doktrynalnym porządku, Mieszko I poddał Polskę Stolicy Apostolskiej. Stało się to pod koniec jego panowania, a ramy chronologiczne tego poddania wyznaczają daty: początku pontyfikatu Jana XV (985) i śmierci Mieszka I (992). Poświadczą je nam

wielokrotnie analizowany i komentowany akt *Dagome iudex*, który znamy z niedoskonałego streszczenia, wykonanego trzy ćwierci wieku później<sup>1</sup>. Nie wchodząc w złożoną i wielokrotnie dyskutowaną materię zawartości tego aktu<sup>2</sup>, stwierdzić trzeba ponad wszelką wątpliwość, że Mieszko dokonał w sposób formalny podporządkowania swego władztwa Stolicy Apostolskiej. Niezależnie od tego, czy było to poddanie pod protekcję, czy w lenno, czy „na własność”, faktem pozostaje wynikły stąd stosunek trybutarny. Wykazują to w sposób bezsporny niewiele późniejsze przekazy źródłowe: list Brunona z Querfurtu (1009), który mówi wyraźnie, że Bolesław Chrobry uważa się za trybutariusza św. Piotra<sup>3</sup>, oraz współczesna Chrobremu *Kronika* biskupa merseburskiego Thietmara, w której znajduje się wzmianka o czynszu przyrzeczonego przez tego władcę polskiego Stolicy Apostolskiej, którego nie mógł on zapłacić z powodu przeszkód ze strony króla niemieckiego Henryka II<sup>4</sup>.

Nie ma pewności, czy włączenie się nowego państwa do chrześcijańskiej Europy pociągało za sobą również konieczność jakiegoś, choćby symbolicznego, trybutu na rzecz cesarstwa. Według cytowanego już Thietmara „wierny cesarzowi” Mieszko I płacił mu trybut, ale tylko z części swego państwa (*usque in Vurta fluvium*)<sup>5</sup>, a zatem na jakiejś innej podstawie. Tenże Thietmar wszakże przyganiał nieżyjącemu już cesarzowi Ottonowi III, że Bolesława Chrobrego – „trybutariusza” – uczynił panem i wyniósł wysoko<sup>6</sup>. Co prawda, Bolesław Chrobry jest jedynym władcą Polski średniowiecznej, który włączył się czynnie w politykę cesarską jako *cooperator imperii* [...] *et populi Ramani amicus et socius*<sup>7</sup>, a chodziło o realizację słynnego programu Otto-

<sup>1</sup> *Monumenta Poloniae Historica* (dalej: MPH), t. 1. wyd. A. Bielowski, Lwów 1864, s. 148–149.

<sup>2</sup> Vide K. Buczek, *Zagadnienie wiarygodności regestu Dagome iudex*, „Studia Źródłoznawcze” 1965, t. 10, s. 117–139.

<sup>3</sup> MPH, seria 2, t. 4, cz. 3, wyd. J. Karwasińska, Warszawa 1973, s. 103: „Sanctus Petrus, cuius tributarium se asserit [...]”.

<sup>4</sup> *Kronika Thietmara*, wyd. i tłum. M.Z. Jedlicki, Poznań 1953, s. 447 i 449: „[Bolizlavus] domino papae questus est [...], ut non liceret sibi [...] promissum principi apostolorum Petro persolvere census”.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 89.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 263 i 265: „Deus indulgeat imperatori, quod tributarium faciens dominum ad hoc umquam elevavit [...]”.

<sup>7</sup> *Anonima* tzw. *Galla Kronika, czyli dzieje książąt i władców polskich*, wyd. K. Maleczyński, [w:] MPH, seria 2, t. 2, Kraków 1952, s. 20.

na III *Renovatio imperii Romani*, z którym niewątpliwie łączyło się uczestnictwo tego cesarza w zjeździe gnieźnieńskim w 1000 r. Był więc Chrobry spolegliwy w stosunku do obu władz uniwersalnych ówczesnej Europy.

Jednym z najważniejszych epizodów we wczesnych relacjach Polski ze Stolicą Apostolską musiały być starania o koronę królewską dla polskiego władcy. Niestety, sprawa skryła się w niepamięci. Według późnej, XIII-wiecznej tradycji *Kroniki węgiersko-polskiej* starania w tym zakresie podjąć miał Mieszko I, ale dziwnym zbiegiem okoliczności przygotowana już przez papieża dla niego korona dostała się Stefanowi Węgierskiemu<sup>8</sup>. Pomijając naiwność całej opowieści, stwierdzić trzeba całkowitą niezgodność chronologii wydarzeń, Mieszko I zmarł bowiem w 992 r., a Stefan koronował się w 1001 r. Gdyby szukać w tej legendzie ziarna prawdy, trzeba by ją odnieść do Bolesława Chrobrego. Z kolei według tradycji Anonima zw. Gallem, zapisanej na początku XII w., do godności królewskiej miał wynieść Bolesława Chrobrego cesarz Otton III<sup>9</sup>. Zważywszy jednak, że koronacja była aktem sakralnym, nie mógł jej dokonać cesarz. Pozostaje nam, jako najbardziej wiarygodna, tradycja utrwalona w *Roczniku kwedlinburskim*. Koronacja musiała mieć za sobą przyzwolenie papieskie, być może znacznie wcześniej uzyskane, ale sprzeciwiał się jej król niemiecki Henryk II<sup>10</sup>.

Nie znamy okoliczności koronacji Mieszka II<sup>11</sup> i nie wiemy, jakie zabiegi podejmował w Stolicy Apostolskiej Kazimierz Odnowiciel, odtwarzając organizację kościelną w Polsce. Wiadomo natomiast, że w tym zakresie skorzystał on z pomocy króla niemieckiego Henryka III, co tłumaczy się najprościej koneksjami rodzinnymi jego matki, Ryczezy, siostrzenicy cesarza Ottona III.

Dopiero za Bolesława Szczodrego mamy bardzo czytelne relacje Polski ze Stolicą Apostolską. Ich tłem były reformy kościelne podjęte przez Grze-

<sup>8</sup> MPH, t. 1, s. 500–504.

<sup>9</sup> *Anonima tzw. Galla Kronika...*, s. 20: „Bolezlauus in regem ab imperatore tam gloriose sublimatus”.

<sup>10</sup> MPH, t. 2, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872, s. 772: „1025. Bolizlawo dux Poloniae, obitu Heinrici imperatoris augusti comperto, elatus animo viscere tenus superbiae veneno perfunditur adeo, ut uncto etiam sibi poni coronam temere sit usurpatus”. Confer J. Strzelczyk, *Bolesław Chrobry*, Poznań 1999, s. 192–198.

<sup>11</sup> Confer G. Labuda, *Mieszko II król Polski (1025–1034)*, wyd. 2, Poznań 2008, s. 53–55.

gorza VII (1073–1085), które w warstwie dotyczącej inwestytury doprowadziły do ostrego konfliktu papieżstwa z uosabiającym cesarstwo królem niemieckim Henrykiem IV (1056–1106). Bolesław Szczodry stał się zwolennikiem obozu papieskiego i wręcz jego filarem w Europie Środkowej, przyjął legatów papieskich i poddał swoje państwo podstawowym reformom organizacji kościelnej, wspierając ją hojnością fundacji i darowizn. Bulla Grzegorza VII adresowana do Bolesława Szczodrego w 1075 r. pokazuje, że papież troszczył się nie tylko o sprawy kościelne, skoro nakazał, aby Bolesław zwrócił swojemu szwagrowi, księciu ruskiemu Izjasławowi, zagrabione mu mienie i kosztowności<sup>12</sup>. Efektem tej polityki musiała być koronacja Bolesława, dokonana w 1076 r.<sup>13</sup> Rychła katastrofa jego rządów i wygnanie z kraju (1079) przerwały ten epizod opcji papieskiej w polityce polskiej, w warunkach ostrego konfliktu cesarstwa z papieżem.

Brat Bolesława Szczodrego, Władysław Herman, bliski był opcji cesarskiej, o czym świadczą dowodnie najpierw jego małżeństwo z Judytą Czeską, córką skonfliktowanego z Bolesławem Wratisława, a po jej śmierci z Judytą Salicką, siostrą cesarza Henryka IV. Syn Władysława Hermana i Judyty Czeskiej, Bolesław Krzywousty, nie kontynuował linii politycznej swego ojca, skoro prowadził wojny i z Czechami, i z cesarzem Henrykiem V. Bliski opcji cesarskiej okazał się Zbigniew, starszy brat Krzywoustego, ale z innej, nieznaney nam matki. To właśnie w obronie jego praw do tronu polskiego podjął wyprawę przeciw Krzywoustemu Henryk V.

Mamy prawo przypuszczać, że w końcu Bolesław Krzywousty zbliżył się do papieskiej linii politycznej, trudno byłoby jednak powiedzieć, czy stało się to przed konkordatem wormackim (1122), kończącym spór o inwestyturę, czy dopiero po tym konkordacie. W konflikcie z cesarstwem znalazł się na pewno w 1109 r., kiedy król niemiecki Henryk V najechał jego państwo w celu restytucji wygnanego Zbigniewa. A w latach 1124–1125 przyjmował legata papieskiego Idziego. Jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że statut sukcesyjny wymienionego księcia, który wprowadzał w Polsce seniorat i wydzielał książęcom synom odrębne dzielnice, uzyskał zatwierdzenie papieskie. Nie datujemy dziś tego statutu na 1138 r., kiedy zmarł Krzywousty, bo

<sup>12</sup> MPH, t. 1, s. 367–371.

<sup>13</sup> T. Grudziński, *Bolesław Śmiały-Szczodry i biskup Stanisław*, Warszawa 1982, s. 59–63.

wiele wskazuje na to, że powstał on na kilka lat przed śmiercią księcia. Jest to jednak sprawa z punktu widzenia owej konfirmacji papieskiej obojętna. Zwrócić trzeba uwagę na to, że gdy w 1210 r. „książe śląski” (najprawdopodobniej Henryk Brodaty) zwrócił się do Stolicy Apostolskiej o potwierdzenie mocy prawnej sukcesji tronu w Polsce na zasadzie senioratu, wówczas wybitny papież Innocenty III, dokonując owego potwierdzenia, przypomniał, że Stolica Apostolska nakazała w swoim czasie, aby ów statut sukcesyjny był wieczyście przestrzegany<sup>14</sup>. Jeżeli rodzą się tu jakieś wątpliwości, to łączą się one z pytaniem, czy istotnie kancelaria papieska sprawdziła tę konfirmację w swoich aktach, czy tylko przyjęła oświadczenie strony, która o tę konfirmację zabiegała. Zweryfikować tego się nie da. W świetle jednak późniejszych wydarzeń wydaje się to wysoce wątpliwe. Gdy bowiem w 1177 r. Mieszko Stary został wygnany z Krakowa i pozbawiony władzy pryncypackiej, a zabiegi o nią podjął junior Kazimierz Sprawiedliwy, wówczas w sprawie konfirmacji przeniesienia pryncypatu na niego odwołano się do zjazdu dostojników z całej Polski. Nie wiemy, jak zjazd obesłano, ale uchwały na nim zostały podjęte głosami *archiepiscopi et episcoporum Poloniae et principum terre*. Uchwały te w części dotyczącej uprzywilejowania Kościoła polskiego zostały zatwierdzone przez papieża Aleksandra III<sup>15</sup>. Z *Kroniki polskiej* mistrza Wincentego Kadłubka, który mógł być nawet naocznym świadkiem wydarzeń, wiadomo, że na wspomnianym zjeździe łączyckim zaaprobowano pryncypat Kazimierza Sprawiedliwego, a papież Aleksander III miał zatwierdzić także tę czysto polityczną uchwałę<sup>16</sup>. Ponieważ w cytowanej już bulli wymienionego papieża takiego zatwierdzenia nie ma, trzeba przyjąć, że albo papież zawarł je w innej, nieznanej nam, osobnej bulli, albo mistrz Wincenty dopuścił się swego rodzaju mistyfikacji.

<sup>14</sup> *Kodeks dyplomatyczny Śląska* (dalej: KDŚL.), t. 2, wyd. K. Maleczyński i A. Skowrońska, Wrocław 1959, nr 137: „Hoc autem perpetuis temporibus observari precipiens per sedem apostolicam obtinuit approbari, omnes illos faciens excommunicatione perculli, qui statutum huiusmodi auctoritate apostolica roboratum presumerent violare”.

<sup>15</sup> *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* (dalej: KDW), t. 1, Poznań 1877, nr 25. Confer J. Dobosz, *Kazimierz II Sprawiedliwy*, Poznań 2011, s. 99–103.

<sup>16</sup> MPH, seria 2, t. 11, wyd. M. Plezia, Kraków 1994, s. 150, w odniesieniu do Aleksandra III: „[...] divino cuius oraculo principatus Kazimiri confirmatur, ne paterna illi voluntas ullum pariat preiudicium, qua cautum fuerat, ut penes maiorem natu principandi resideret auctoritas, ut in principatu litem successionis ratio primogeniture dirimeret”.

Wątpliwości nasuwa inna jeszcze okoliczność. Gdy mianowicie w 1194 r. Kazimierz Odnowiciel został otruty, a więc powierzył tron jego nieletniemu synowi Leszkowi w sytuacji, gdy żył senior dynastii, Mieszko Stary, opisujący to wydarzenie mistrz Wincenty Kadłubek przywołał prawdziwe lub domniemane zatwierdzenie pryncypatu Kazimierza Sprawiedliwego nie tylko przez papieża Aleksandra III, ale również przez cesarza Fryderyka (Barbarossę). Przy tej okazji przypomniał ówczesny dualizm władzy zwierzchniej nad światem chrześcijańskim. Chodzi o papieża i cesarza, którym przysługuje prawo i stanowienia, i obalania praw (*qui ius habent et condendi et abrogandi iura*)<sup>17</sup>.

Jeżeli przyjąć, że istotnie Stolica Apostolska zatwierdziła ową pryncypatką władzę Kazimierza Sprawiedliwego, osiągniętą czy to w drodze zamachu stanu, czy to uzurpacji, to w sprzeczności z tym aktem stałoby zatwierdzenie przez papieża Innocentego III w 1210 r. senioratu w Polsce na rzecz „księcia śląskiego”, o czym była już mowa.

Nie wnikając w tę nieoświetloną należycie źródłami materię, trzeba stwierdzić, że w XII w. wzrósł bardzo poważnie autorytet Stolicy Apostolskiej i papieża, a skoro równocześnie rosły aspiracje cesarstwa, zwłaszcza za Staufów, musiało dojść do kolejnego wielkiego starcia obu tych władz uniwersalnych. Nazwano je w historiografii walką o *dominium mundi*. Punkt ciężkości polityki cesarstwa przesunął się do Włoch. Tym samym z kręgu jego zainteresowania wypadła Europa Środkowa, co pozwalało na zwiększenie wpływów papieskich w tym regionie, zwłaszcza w Polsce.

Przypomnijmy, że gdy – najprawdopodobniej w 1149 r. – legat papieski Gwidon, którego zadaniem było zaprowadzić pokój między wygnanym z Polski seniorem dynastii Władysławem i jego młodszymi braćmi, a także uporządkować sprawy kościelne, rzucił kłutwę na juniorów, a ich władztwa obłożył interdyktem, wówczas okazało się, że owych cenzur nie przestrzegają w Polsce nawet władze kościelne. Bullą z 1150 r. papież Eugeniusz III zganił stronę polską i pouczył, że ekskomunika i interdykt legata papieskiego mają taką samą moc, jak gdyby były zastosowane przez samego papieża, który go wysłał i wyznaczył mu zadanie<sup>18</sup>.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 177.

<sup>18</sup> KDW, t. 1, nr 16.

Pół wieku później, poczynając od pontyfikatu Innocentego III (1198–1216), autorytet papieżstwa wzrósł w Polsce na tyle, że książęta dzielnicowi – poza sprawami czysto kościelnymi – szukali w protekcji papieskiej gwarancji integralności i suwerenności swoich władztw, a także wykonalności zawieranych przez nich traktatów i porozumień politycznych. Nie zmiernając do wyczerpania odnośnego materiału źródłowego, przytoczę kilka przykładów. W 1207 r. papież Innocenty III przyjął osobę Leszka Białego i jego księstwo krakowskie pod opiekę św. Piotra i własną, grożąc tym, którzy by ten akt naruszyli, utratą łaski Boga oraz św. św. Piotra i Pawła<sup>19</sup>. W 1210 r. ten sam papież – jak już powiedziano wyżej – zatwierdził na prośbę „księcia śląskiego”, najprawdopodobniej Henryka Brodatego, ale na doraźną korzyść Mieszka Piłtonogiego (wówczas seniora dynastii), wprowadzony przez Bolesława Krzywoustego seniorat<sup>20</sup>, co stało w sprzeczności z papieską protekcją udzieloną trzy lata wcześniej juniorowi Leszkowi Białemu, bo dotyczyło w obu wypadkach tego samego księstwa krakowskiego. W 1211 r. Innocenty III wziął pod swoją protekcję księcia wielkopolskiego Władysława Odonica w jego konflikcie ze stryjem Władysławem Laskonogim. Tutaj na znak owej protekcji Odonic miał płacić Stolicy Apostolskiej co trzy lata cztery grzywny *wagi polskiej*<sup>21</sup>. Ten akt protekcji odnowił w 1217 r. papież Honoriusz III, podnosząc ową trzyletnią opłatę z jego tytułu na 10 grzywien złota i zabezpieczając równocześnie księcia przed ewentualną ekskomuniką ze strony arcybiskupa gnieźnieńskiego<sup>22</sup>.

Z kolei przytaczam parę przykładów na objęcie przez Stolicę Apostolską swoją konfirmacją, a więc w pewnym sensie gwarancją, traktatów i porozumień politycznych. W 1217 r. papież Honoriusz III, na prośbę Władysława Odonica, zatwierdził zawarty i zaprzysiężony układ pokojowy między nim

<sup>19</sup> *Kodeks dyplomatyczny Małopolski* (dalej: KDM), t. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1878, nr 5: „[...] personam tuam cum ducatu Cracoviensi [...] sub beati Petri et nostra protectione suscipimus”.

<sup>20</sup> KDŚl., t. 2, nr 137.

<sup>21</sup> KDW, t. 1, nr 72: „[...] personam tuam cum universis bonis que in presentiarum rationabiliter possides aut in futurum iustis modis poteris adipisci, sub beati Petri et nostra protectione suscipimus”.

<sup>22</sup> *Ibidem*, nr 91.

i jego stryjem Władysławem Laskonogim<sup>23</sup>. Rok później ten sam papież zatwierdził – na prośbę Henryka Brodatego, Władysława Laskonogiego oraz biskupów poznańskiego, wrocławskiego i lubuskiego – układ *amicitiae* między oboma książętami, zawarty za pośrednictwem wymienionych biskupów, a dotyczący grodu Lubusza<sup>24</sup>. W 1235 r. papież Grzegorz IX zatwierdził układ pokojowy (*amicabilis concordia*) kończący konflikt zbrojny między Henrykiem Brodatym i Konradem Mazowieckim<sup>25</sup>. W 1255 r. papież Aleksander IV zatwierdził układ pokojowy zawarty przez księcia kujawskiego Kazimierza z Zakonem Krzyżackim<sup>26</sup>

Poprzestając na tych przykładach, stwierdzam, że w tym okresie wzrostu znaczenia papieżstwa w polityce polskiej przyjęła się u nas doktryna bezpośredniej podległości Stolicy Apostolskiej. Zwykle łączymy ją z opłatą świętopietrza przez Polskę. W historiografii istnieje duża rozbieżność poglądów co do początków tej daniny, którą wszak uiszczały tylko niektóre kraje, w szczególności leżące na obrzeżach chrześcijaństwa. Jedni łączą ją z Mieszkiem I i aktem *Dagome iudex* lub z Bolesławem Chrobrym, inni odnoszą ją do czasów Kazimierza Odnowiciela lub Bolesława Szczodrego, jeszcze inni do XII lub dopiero do XIII w.<sup>27</sup> Jeżeli uznać tę daninę za wczesną, to na pewno zmieniła ona z czasem swój charakter. Stanowiła pierwotnie opłatę „na światło”, gdy specjalny trybut władcy znamionował pewne podporządkowanie względem Stolicy Piotrowej.

Najpóźniej na początku XIII w., za pontyfikatu Innocentego III, wspomniana opłata na rzecz św. Piotra była w Polsce daniną powszechną, skoro

<sup>23</sup> Ibidem, nr 89. Specjalna arenga uzasadnia tę konfirmację: „Cum illius, licet immeriti, teneamus locum in terris, qui non est dominus dissensionis sed pacis, ad ea, que pacis sunt, libenter intendimus”.

<sup>24</sup> Ibidem, nr 98; vide etiam nr 95.

<sup>25</sup> *Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich*, wyd. J. Korwin-Kochanowski, Warszawa 1919, nr 357.

<sup>26</sup> *Preussisches Urkundenbuch*, t. 1, wyd. R. Philippi, C.P. Woelky, A. Seraphim, Königsberg 1882–1909, nr 313B.

<sup>27</sup> W tych sprawach zwłaszcza vide: W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy XII wieku* (wyd. 1: 1890, wyd. 2: 1892), wyd. 3, Poznań 1962, rozdz. 5; T. Gromnicki, *Świętopietrze w Polsce*, Kraków 1908; J. Ptaśnik, *Denar świętego Piotra obrońcą jedności politycznej i kościelnej Polski*, Kraków 1908, rozdz. 2; M.W. Łodyński, *Uzależnienie Polski od papieżstwa a kanonizacja św. Stanisława* (wyd. 1: 1918, wyd. 2: 1938), wyd. 3, Kraków 1995.



w sprawie jej rzetelnego ściągania papież adresował w 1207 r. swoją bullę do wszystkich mieszkańców Polski (*universis Christi fidelibus in Polonia*)<sup>28</sup>. Z uchwał synodu wrocławskiego z 1248 r. wiadomo, że ściąganie tej daniny, zwanej tu *denarius sancti Petri*, było obowiązkiem polskiej władzy kościelnej<sup>29</sup>. Potem Stolica Apostolska powoływała specjalnych kolektorów, którymi wszakże mogli być miejscowi dostojnicy kościoła. List Jakuba Świnki adresowany do Stolicy Apostolskiej w 1285 r. potwierdza, że to świadczenie uiszczane przez Polaków, od którego uchylają się Niemcy zamieszkali w Polsce, ma charakter pogłównego (*de singulis capitibus*)<sup>30</sup>. Zamieniano je na podymne i znów na pogłówny<sup>31</sup>. Nie wchodząc w dyskusję na ten temat, zwróć uwagę, że według wykładni papieża Innocentego IV z 1253 r. książęta polscy – jak sami utrzymywali – od chwili przyjęcia chrześcijaństwa podlegali tylko Stolicy Apostolskiej i *in signum subiectionis* uiszczali oni i mieszkańcy Polski na rzecz Stolicy Apostolskiej opłatę (*census*), która nazywa się *denarius sancti Petri*<sup>32</sup>. Bezpośrednią okazją do tej wykładni była kanonizacja Stanisława ze Szczepanowa, co nie oznacza, jakoby dopiero wówczas się ona narodziła. Jej zręby kształtowały się bowiem w Polsce przynajmniej od półwiecza. W świecie zachodnim doktryna wyższości władzy papieskiej nad wszelką władzą świecką kulminowała za pontyfikatu Bonifacego VIII (1294–1303). W Polsce zawarła się w formule *bezpośredniej podległości św. Piotrowi*. Owa *subiectio* czy też *immediata subiectio sancto Petro* stała się ważnym instrumentem politycznym zarówno w rękach władców Polski, jak też Stolicy Apostolskiej, co pokazał znakomicie Jan Ptaśnik<sup>33</sup>.

W miarę jak Polska wychodziła z rozbicia dzielnicowego, szczególnie akt „protekcji” papieskiej w stosunku do władców partykularnych tracił na znaczeniu. Załamał się w praktyce dualizm władzy uniwersalnej w świecie chrześcijańskim. Z wielkiego bezkrólewia w Niemczech i braku cesarzy

<sup>28</sup> KDW, t. 1, nr 51.

<sup>29</sup> Ibidem, nr 274.

<sup>30</sup> Ibidem, nr 616.

<sup>31</sup> *Rocznik miechowski*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, „Studia Źródłoznawcze” 1960, t. 5, s. 119–135, vide s. 124: „Census sancti Petri minoratur, scilicet denarius de capite, cum prius solverentur tres denarii de familia aut cribrum avene”.

<sup>32</sup> KDW, t. 1, nr 314.

<sup>33</sup> J. Ptaśnik, *Denar świętego Piotra...*, rozdz. 3–5.

przez ponad pół wieku (1250–1312) cesarstwo wyszło już w innym ideowym kształcie; nabierało narodowego, niemieckiego charakteru. Z drugiej strony „niewola awiniońska” papieży (1309–1376) nie przysporzyła papieżstwu blasku, obniżyła jego autorytet, choć nie odebrała mu uniwersalnego charakteru. Prowadziła do koncyliaryzmu.

Papieżstwo pozostało władzą zwierzchnią w sprawach kościelnych. Rozszerzyło nawet swoje prawa w zakresie powoływania biskupów na niekorzyść elekcji kapitulnych. Było najwyższym organem sądowym, także odwoławczym, w zakresie prawa kanonicznego, zwierzchnim dysponentem beneficjów kościelnych, najwyższym dysponentem sakramentów i cenzur kościelnych. Miało sprawny system fiskalny. Nie utraciło także wpływów w sprawach świeckich wchodzących w styczność z *sacrum*. Na tej ostatniej sferze spraw wypadnie się zatrzymać. A chodzi tu o koronacje królewskie, powoływanie do życia uniwersytetów, międzypaństwowe procesy kanoniczne, orzekanie o wojnie sprawiedliwej. Są one ważne z punktu widzenia dziejów Polski, zarówno w procesie jej wychodzenia z rozbitcia dzielnicowego, jak też w dokonującej się w następstwie tegoż procesu wewnętrznej konsolidacji.

Według wyprowadzanych ze Starego Testamentu wyobrażeń o królu jako pomazańcu i stosownie do praktyki namaszczenia władcy, która wzięła początek w wizygockiej Hiszpanii, a została usankcjonowana przez Karolingów (Pepin Krótki), koronacja nabrała charakteru aktu sakralnego. W konsekwencji dysponentem korony królewskiej stał się papież. Zważywszy, że w Polsce tradycja koronacji się rwała, polscy władcy aspirujący do korony musieli po przerwach wznawiać zabiegi w tym względzie. Pomijając tutaj osnute legendą lub mgłą niepamięci starania o koronę królewską Bolesława Chrobrego, Mieszka II i Bolesława Szczodrego, trzeba wspomnieć, że mamy słabe echa takich starań ze strony Henryka IV Prawego<sup>34</sup>, Wacława II<sup>35</sup> i Przemysła II<sup>36</sup>. Dobrze poświadczone są natomiast zabiegi Władysława Łokietka o koronę królewską. Im zatem należy się więcej uwagi.

<sup>34</sup> R. Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska do r. 1290*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. 1, red. S. Kutrzeba, Kraków 1333, s. 321–322.

<sup>35</sup> *Chronicon Aulae Regiae*, wyd. J. Emler, [w:] *Fontes Rerum Bohemicarum*, t. 4, Praga 1882, s. 61–62.

<sup>36</sup> *Ibidem*; *Chronica Olivensis*, wyd. W. Kętrzyński, [w:] MPH, t. 4, Kraków 1893, s. 310–350, vide s. 315, o Przemysle II: „[...] qui post hoc cornam Regni Polonie ab apostolica

Ten książę kujawski, który miał bardzo wątpliwe prawa i do Małopolski, i do Wielkopolski, zdołał sobie pozyskać poparcie dostojników duchownych i świeckich obu tych dzielnic, a także książęcych krewniaków z linii kujawskiej. Pozostawiając na uboczu książąt z linii mazowieckiej i śląskiej, podjął starania o koronę. Sprawę prowadził w Awinionie, na mocy uchwały międzydzielnicowego wiecu w Sulejowie w 1318 r. (bez udziału dostojników wielkopolskich), biskup kujawski Gerward. Wykorzystano sprzyjającą sytuację międzynarodową, tj. spór o tron cesarski, w który uwikłany był Jan Luksemburczyk, pretendent zewnętrzny do korony polskiej po Przemysławach. Papież Jan XXII w bulli z 20 sierpnia 1319 r., adresowanej do arcybiskupa gnieźnieńskiego i jego sufraganów, stwierdzając – zapewne za supliką, którą otrzymał od Łokietkowego poselstwa – że Królestwo w Polsce jest *Ecclesie Romane nullo mediante subiectum*, czego oznaką stanowi *denarius beati Petri*, zalecił powstrzymanie się od koronacji wobec interwencji ze strony posłów Jana Luksemburczyka. Nie była to odmowa, ale próba uzyskania pełniejszej wiedzy. Papież pozostawił jednak ostateczną decyzję adresatom – gdyby uważali inaczej, mogli inaczej postąpić, byle to nie naruszało czyichkolwiek interesów<sup>37</sup>. Wiadomo, że koronacja Łokietka odbyła się 20 stycznia 1320 r., ale w Krakowie, a nie w Gnieźnie<sup>38</sup>. Było to obejście papieskiego zastrzeżenia. Zacieśniono pojęcie *Regnum Poloniae* do Wielkopolski, jak gdyby w nawiązaniu do koronacji Przemysła II. Termin *Polonia* używany był zresztą wówczas często w odniesieniu tylko do Wielkopolski, w Gnieźnie wszak koronowali się i Przemysław II, i Wacław II, a wcześniej Bolesław Szczodry i zapewne Bolesław Chrobry. Nie bez racji też Władysława Łokietka nazywano długo poza Polską królem krakowskim.

Ważną polityczną sprawą, którą udało się Władysławowi Łokietkowi załatwić w Awinionie dzięki staraniom wspomnianego poselstwa zabiegającego o koronację, było powołanie przez Jana XXII, bullą z 11 września 1319 r.,

---

sede consecutus”. Vide S. Nowacki, *Przemysław II 1257–1296, odnowiciel korony polskiej*, Poznań 1997, s. 142–143.

<sup>37</sup> KDW, t. 2, Poznań 1878, nr 1013: „[...] quin illo sic uti, si et quando vobis expedire videbitur, valeatis, quod tamen cuiusvis alterius non ledatur”.

<sup>38</sup> *Kalendarz katedry krakowskiej*, [w:] MPH, seria 2, t. 5, s. 116: „Wladizlaus dictus Loketcho coronatur in regem Polonie in ecclesia Cracoviensi cathedrali per Janizlaum archiepiscopum Gneznensem apostolica auctoritate anno Domini M.CCC.XX.”.

swoich delegatów w osobach arcybiskupa gnieźnieńskiego Janisława, biskupa poznańskiego Domarata i opata mogilneńskiego Mikołaja, mających zająć się załatwieniem zwrotu Polsce przez Zakon Krzyżacki zabranych jej ziem. Mieli oni działać *sine strepitu et figura iudicii*, a w razie potrzeby posłużyć się ramieniem świeckim (*brachium saeculare*)<sup>39</sup>. Wiadomo, że jednak wytoczono Zakonowi proces kanoniczny, który rozpoczął się 14 kwietnia 1320 r. i trwał prawie 10 miesięcy. Wymienieni delegaci papiescy wystąpili w nim jako sędziowie. Bardzo łatwo było podważyć bezstronność tego sądu oraz zakwestionować jego miejsce jako pozostające pod władzą króla Polski, co też Zakon uczynił. Ważne było jednak sprowadzenie sprawy o charakterze międzypaństwowym na drogę procesową. Wyrok orzekający zwrot Polsce przez Zakon Pomorza Gdańskiego i zapłacenie wysokiego odszkodowania nie został nigdy wykonany, ale dał Polsce sankcję moralną do zbrojnego dochodzenia swoich praw.

Za Kazimierza Wielkiego sytuacja polityczna pogorszyła się, bo w latach 1329–1332 Zakon dokonał zaboru ziemi dobrzyńskiej i Kujaw, stanowiących ojcowiznę królewskiej linii Piastów. Młody król kontynuował drogę procesową. Było sukcesem jego dyplomacji – prowadzonej teraz w Stolicy Apostolskiej przez Jarosława ze Skotnik Bogorię, wówczas archidiacona krakowskiego, wnet arcybiskupa gnieźnieńskiego, oraz wspomagających go Bertolda z Raciborza i Wojciecha plebana bocheńskiego – że udało się wytoczyć Zakonowi kolejny proces. Przeprowadzili go *apostolicae Sedis nuntii* w osobach Galharda de Carceribus i Piotra, syna Gerwazego, którym trudniej było zarzucić stronniczość. Nadto na miejsce procesu wybrano Warszawę, znajdującą się wówczas poza zwierzchnością króla polskiego. Proces rozpoczął się 4 lutego 1339 r., przesłuchano 126 świadków, a wyrok został ogłoszony 15 września 1339 r. Był on w pełni korzystny dla Polski, ale apelacja krzyżacka spowodowała, że nigdy nie został wykonany. Dał jednak Polsce po raz drugi sankcję moralną do ewentualnych działań zbrojnych.

Jeszcze choćby wzmianki wymaga sprawa utworzenia w Krakowie *studium generale*, czyli uniwersytetu. Na ten temat napisano bardzo wiele, także całkiem świeżo, choćby ze względu na przypadające w 2014 r. 650-lecie

<sup>39</sup> *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. 1, wyd. H. Chłopocka, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 6–8.

tego ważnego aktu. W suplice do Stolicy Apostolskiej król upraszał o uniwersytet *in quacumque facultate*, tzn. pełny w ówczesnym rozumieniu, składający z czterech wydziałów (*artes*, prawo, medycyna i teologia). Faktycznie papież Urban V powołał do życia wszechnicę trójwydziałową (bez teologii), co wszakże nie było porażką Kazimierza Wielkiego na tle szerzej stosowanej wówczas praktyki. Zgody na otwarcie wydziału teologicznego udzielił dopiero papież Bonifacy X w 1397 r.<sup>40</sup>

Jest jeszcze jedna dziedzina, poza sferą spraw czysto kościelnych, w której działała dyplomacja Kazimierza Wielkiego na korzyść Polski. Było to odpowiednie nagłośniecie wojny o Ruś Halicko-Włodzimierską jako sprawy „walki z niewiernymi”. Prowadził ją ostatni Piast na tronie polskim przez przeszło ćwierć wieku z Litwinami, a sporadycznie także z Tatarami, o ile wspierali Litwinów. Stanowili jednak dobry środek propagandy. To na tę wojnę udawało się pozyskiwać niejednokrotnie od Stolicy Apostolskiej pomocą należnej jej od Kościoła polskiego dziesięciny, np. na okres czteroletni lub krótszy<sup>41</sup>.

W dotychczasowym wywodzie starałem się pokazać długą drogę Polski piastowskiej w relacjach ze Stolicą Apostolską – od uległości, wręcz poddaństwa i bezpośredniej zależności, do stosunków partnerskich, jakie wykształciły się za Kazimierza Wielkiego. Było to możliwe dzięki konsekwentnym działaniom, poznawaniu arkanów sztuki dyplomatycznej rozwiniętej w Awinionie, a wreszcie przyuczaniu się do tej sztuki odpowiednich ludzi w Polsce<sup>42</sup>. Poselstwa przybierały niekiedy charakter okresowy, służąc nie tylko doraźnie jednej sprawie<sup>43</sup>. Wpływ naszych relacji ze Stolicą Apostolską, zwłaszcza w okresie awiniońskim, na wytwarzanie się w Polsce własnego obyczaju dyplomatycznego był bezsporny. Poziom tego obyczaju,

<sup>40</sup> W tych sprawach vide: S. Krzyżanowski, *Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinionu i pierwsze uniwersyteckie przywileje*, „Rocznik Krakowski” 1900, t. 4, s. 1–111 i facsimilia dokumentów.

<sup>41</sup> *Acta Camerae Apostolicae*, t. 2, wyd. J. Ptaśnik, [w:] *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 2, Kraków 1913, nr 80, 113, 226.

<sup>42</sup> S. Szczur, *Dyplomaci Kazimierza Wielkiego w Awinionie*, „Nasza Przeszłość” 1986, t. 66, s. 43–106.

<sup>43</sup> W tych sprawach confer R. Grodecki, *Kongres krakowski w roku 1364*, Warszawa 1939 i Kraków 1995, vide rozdz. 2, zatytułowany *Początki „obyczaju dyplomatycznego” w Polsce piastowskiej*.

w połączeniu z przysposobionymi do niego ludźmi, czynił politykę polską skuteczną w znacznie szerszym – niż tylko papieskim – wymiarze.

Dalsza ewolucja relacji Polski ze Stolicą Apostolską wydaje się jakościowo różna. Papiestwo weszło w okres wielkiej schizmy, która obniżyła poważnie jego autorytet; musiało się zetrzeć z koncyliaryzmem, który stawiał nad nim sobór powszechny. Zmieniała się też Polska, która zawiązała związek unijny z Litwą. Stała się potężnym państwem w wymiarze politycznym, o trudnym do podważenia – mimo wielu wysiłków zewnętrznych w tym kierunku – autorytecie moralnym, płynącym z roli misyjnej na wschodzie Europy. Na to nałożyło się niebezpieczeństwo tureckie, które od schyłku XIV w. zagrażało chrześcijańskiej Europie. Były momenty dramatyczne, jak bitwy na Kosowym Polu (1389), pod Nikopolis (1396) i pod Warną (1444), jak wreszcie upadek Konstantynopola (1453). Monarchia jagiellońska urastała powoli do rangi głównej siły politycznej i militarnej, zdolnej przeciwstawić się temu zagrożeniu. Role się odwróciły. Papiestwo potrzebowało Polski bardziej niż Polska jagiellońska połączona z Wielkim Księstwem Litewskim potrzebowała papiestwa. Ważniejsze niż powoływani ad hoc *ambassiatores* polscy w Rzymie stawały się poselstwa papieskie w Polsce. Ewolucja prowadziła do powołania stałej Nuncjatury Apostolskiej w naszym kraju.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła drukowane

- Acta Camerae Apostolicae*, t. 2, wyd. J. Ptaśnik, [w:] *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 2, Kraków 1913.
- Anonima* tzw. *Galla Kronika, czyli dzieje książąt i władców polskich*, wyd. K. Maleczyński, [w:] MPH, seria 2, t.2, Kraków 1952.
- Chronica Olivensis*, wyd. W. Kętrzyński, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 4, Kraków 1893.
- Chronicon Aulae Regiae*, wyd. J. Emler, [w:] *Fontes Rerum Bohemicarum*, t. 4, Praga 1882.
- Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1878.
- Kodeks dyplomatyczny Śląska*, t. 2, wyd. K. Maleczyński i A. Skowrońska, Wrocław 1959.
- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, Poznań 1877.
- Kronika Thietmara*, wyd. i tłum. M.Z. Jedlicki, Poznań 1953.
- Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. 1, wyd. H. Chłopocka, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.
- Monumenta Poloniae Historica*, seria 2, t. 11, wyd. M. Plezia, Kraków 1994.

- Monumenta Poloniae Historica*, seria 2, t. 4, cz. 3, wyd. J. Karwasińska, Warszawa 1973.
- Monumenta Poloniae Historica*, t. 1, wyd. A. Bielowski, Lwów 1864.
- Monumenta Poloniae Historica*, t. 2, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872.
- Poloniae Historica*, seria 2, t. 2, Kraków 1952.
- Preussisches Urkundenbuch*, t. 1, wyd. R. Philippi, C.P. Woelky, A. Seraphim, Königsberg 1882–1909.
- Rocznik miechowski*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, „*Studia Źródłoznawcze*” 1960, t. 5.
- Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich*, wyd. J. Korwin-Kochanowski, Warszawa 1919.

## Opracowania

- Abraham W., *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy XII wieku*, wyd. 1: 1890, wyd. 2: 1892, wyd. 3: Poznań 1962
- Buczek K., *Zagadnienie wiarygodności regestu Dagome iudex*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1965, t. 10, s. 117–139.
- Dobosz J., *Kazimierz II Sprawiedliwy*, Poznań 2011
- Grodecki R., *Dzieje polityczne Śląska do r. 1290*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. 1, red. S. Kutrzeba, Kraków 2013.
- Grodecki R., *Kongres krakowski w roku 1364*, Warszawa 1939 i Kraków 1995.
- Grodecki R., *Kongres krakowski w roku 1364*, Warszawa 1939 i Kraków 1995.
- Gromnicki T., *Świętopietrze w Polsce*, Kraków 1908.
- Grudziński T., *Bolesław Śmiały-Szczodry i biskup Stanisław*, Warszawa 1982.
- Krzyżanowski S., *Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinionu i pierwsze uniwersyteckie przywileje*, „*Rocznik Krakowski*” 1900, t. 4.
- Łodyński M.W., *Uzależnienie Polski od papieżstwa a kanonizacja św. Stanisława*, wyd. 1: 1918, wyd. 2: 1938, wyd. 3: Kraków 1995.
- Nowacki S., *Przemysł II 1257–1296, odnowiciel korony polskiej*, Poznań 1997, s. 142–143.
- Ptaśnik J., *Denar świętego Piotra obrońcą jedności politycznej i kościelnej Polski*, Kraków 1908.
- Strzelczyk J., *Bolesław Chrobry*, Poznań 1999.
- Szczur S., *Dyplomaci Kazimierza Wielkiego w Awinionie*, „*Nasza Przeszłość*” 1986, t. 66, s. 43–106.